



Posłuchaj

()



Z kazań św. Jana Chryzostoma, patriarchy Konstantynopola.



Jego Słowo mówi: „To jest Ciało moje”. Wyznajemy to, wierzymy w to i widzimy duchowymi oczami. Chrystus nie pozostawił nam siebie w takiej



postaci, abysmy mogli Go zobaczyć, usłyszeć, dotknąć, powąchać lub posmakować, a jednak pozostawił nam siebie w rzeczach, które możemy zobaczyć, usłyszeć, dotknąć, powąchać i posmakować, i które wszyscy ludzie mogą zrozumieć.

Tak samo jest w chrzcie wodą, który ludzie postrzegają zewnętrźnie, otrzymują dar, który mogą pojąć tylko wewnętrznie, to znaczy nowe narodzenie. Gdybyśmy nie mieli ciał, rzeczy te zostałyby nam dane bez żadnych zewnętrznych i widzialnych znaków, ale ponieważ jesteśmy tutaj stworzeni z duszy i ciała, nasze dusze otrzymują dary, które mogą pojąć, w zewnętrznych znakach, które nasze ciała mogą postrzegać.

Iluz jest takich, którzy mówią: „Chciałbym ujrzeć Jego piękny wygląd, Jego oblicze, Jego szaty, a nawet Jego obuwie”. Oto widzisz Go i dotykasz, a nawet żyjesz Nim. A czy chcesz ujrzeć Jego szaty? Oto On dał ci nie tylko możliwość ich oglądania, ale także karmienia się nimi, dotykania ich i przyjmowania do siebie.

V. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

R. Bogu niech będą dzięki.

I. Gdy oni wieczerali, wziął Jezus chleb i błogosławił i łamał i dawał uczniom swoim i rzekł:

I. Bierzcie i jedzcie, to jest ciało moje.

I. Mówili mężowie przybytku mego: Ktoby dał z mięsa jego, abyśmy się nasycili?

I. Bierzcie i jedzcie, to jest ciało moje.



A przy stole Pańskim niech nikt nie zbliża się z obrzydliwością lub niedbałością. Niech wszyscy będą żarliwi, gorliwi, pobudzeni. Żydom nakazano w odniesieniu do baranka paschalnego (Wj 12, 11): „I tak będziecie je spożywać: z przepasanymi biodrami, obutymi nogami i z laską w rękę; i będziecie je spożywać w pośpiechu, bo to jest Pascha Pańska”.

Ale ty musisz być bardziej czujny niż oni. Oni właśnie wyruszali z Egiptu do Palestyny i dlatego wyglądali jak podróżnicy, ale podróż, która czeka ciebie, prowadzi z ziemi do nieba. Dlatego we wszystkim musisz być czujny, bo kara dla tego, kto spożywa lub pije niegodnie, nie jest lekka (1 Kor 11, 27).

Pomyśl, jak bardzo jesteś oburzony na tego, który zdradził Pana, i na tych, którzy Go ukrzyżowali, i uważaj, abyś nie stał się „winny Ciału i Krwi Pana”. Oni bowiem zabili Jego Najświętsze Ciało, ale ty, po wszystkim, co On dla ciebie uczynił, wypychasz Go do swojej zanieczyszczonej duszy.

Jego miłości nie wystarczyło, że stał się człowiekiem, że był bity i ukrzyżowany. On również połączył się z nami, czyniąc nas swoim Ciałem, i to nie tylko przez wiarę, ale prawdziwie i rzeczywiście.



V. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

R. Bogu niech będą dzięki.

■ Jezus wziął kielich po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich nowy Testament jest we krwi mojej:

■ To czyńcie, na pamiątkę moję.

■ Pamięcią pomnieć będę, i uschnie we mnie dusza moja.

■ To czyńcie, na pamiątkę moję.



Czy cokolwiek może być czystsze od człowieka, który spożywa ten Sakrament? Czy promień słońca może być jaśniejszy od ręki, która łamie to Ciało? Od ust, które są wypełnione tym duchowym ogniem? Od języka, który jest zaczerwieniony tą Krwią, tak straszliwą?

To, na co aniołowie boją się patrzeć, nie ośmielają się spojrzeć wprost z powodu oślepiającej chwały, która od tego promieniuje, tym się



karmimy, tym stajemy się jednym i tworzymy jedno ciało Chrystusa i jedno ciało. „Któż może opowiedzieć dzieła Pana, kto może ogłosić wszystkie Jego chwały?” Ps. 105, 2.

Gdzie jest pasterz, który karmi swoje stado własną krwią? Nie, po co mam mówić o pasterzu? Jest wiele matek, które po wszystkich bólach porodu oddają swoje maleństwa obcym na wychowanie. Ale On tak nie postąpił, lecz karmi nas swoją własną krwią i sprawia, że wzrastamy w Jego własnej istocie.

V. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

R. Bogu niech będą dzięki.

■ Jam jest chleb żywota: ojcowie wasi jedli mannę na puszczy, a pomarli:

■ Ten jest chleb z nieba zstępujący, aby jeśli go kto pożywał, nie umarł.

■ Jam jest chleb żywy, który z nieba zstąpił: jeśli go kto pożywał, żyć będzie na wieki.

■ Ten jest chleb z nieba zstępujący, aby jeśli go kto pożywał, nie umarł.

■ Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.

■ Ten jest chleb z nieba zstępujący, aby jeśli go kto pożywał, nie umarł.



Z Ewangelii według św. Łukasza



■nego czasu: Powiedział Jezus faryzeuszom tę przypowieść: «Człowiek pewien zgotował wieczerzę wielką i wezwał wielu. I posłał sługę swego w godzinę wieczerzy, aby powiedział zaproszonym, żeby przyszli, bo już wszystko gotowe. I poczęli się wszyscy spodem wymawiać. Pierwszy rzekł mu: Kupiłem wieś i koniecznie muszę pójść, a obejrzeć ją; proszę cię, miej mnie za wymówionego. A drugi rzekł: Kupiłem pięć par wołów i idę ich próbować; proszę cię, miej mnie za wymówionego. A inny powiedział: Żonę pojąłem, a przeto nie mogę przyjść. I wróciwszy ów sługa oznajmił to panu swemu. Wtedy rozgniewany gospodarz rzekł do sługi swego: Wynijdź rychło na ulice i na drogi miejskie, a ubogich i ułomnych, i chromych, i ślepych wprowadź tu.



I rzekł sługa: Panie, stało się, jak rozkazałeś, a jeszcze jest miejsce. I rzekł Pan do sługi: Wynijdź na drogi i opłotki, a przymuszaj do wejścia, aby dom mój był wypełniony. A powiadam wam, że żaden z owych mężów, którzy byli zaproszeni, nie zakosztuje wieczerzy mojej».

Homilia św. Grzegorza Wielkiego



Drodzy bracia, między przysmakami ciała a przysmakami umysłu istnieje taka różnica, że przysmaki ciała, gdy ich nam brakuje, budzą w nas wielki głód, a gdy je spożywamy, natychmiast nasycenie wywołuje w nas zadowolenie.

Natomiast w przypadku przysmaków dla umysłu jesteśmy zadowoleni, gdy ich nam brakuje, a kiedy się nimi nasycimy, odczuwamy głód, a im bardziej jesteśmy głodni, tym bardziej się nimi karmimy, a potem tym bardziej jesteśmy głodni. W przypadku przysmaków cielesnych głód jest silniejszy niż sytość, ale w przypadku przysmaków duchowych sytość jest silniejsza niż głód.

W przypadku przysmaków cielesnych głód rodzi sytość, a sytość przyjemność, natomiast w przypadku przysmaków duchowych głód rodzi sytość, ale sytość rodzi głód.



V. Ty zas, Panie, zmiłuj się nad nami.

R. Bogu niech będą dzięki.

■ Kto pożywa moje Ciało i pije moją Krew,

■ We Mnie mieszka, a Ja w nim.

■ Nie ma innego, równie wielkiego narodu, który by miał bogów tak bliskich sobie, jak bliski jest Bóg nasz.

■ We Mnie mieszka, a Ja w nim.



Przysmaki duchowe, w samym jedzeniu, pobudzają w umyśle, który wypełniają, ostrość głodu, ponieważ im bardziej smakujemy ich słodycz, tym lepiej wiemy, jak bardzo zasługują na miłość, a jeśli ich nie smakujemy, nie możemy ich kochać, ponieważ nie wiemy, jak słodkie są.



A kto może kochać to, czego nie zna? Stąd psalmista mówi: „Skosztujcie i zobaczcie, jak dobry jest Pan” (Ps 33, 9), to znaczy: „Jeśli nie skosztujecie, nie ujrzycie Jego dobroci, ale niech wasze serce skosztuje raz chleba życia, a wtedy, skosztowawszy i doświadczywszy Jego słodczy, będziecie mogli Go kochać”.

Ale to były właśnie te przysmaki, które człowiek utracił, gdy zgrzeszył w raju i zamknął usta przed słodkim chlebem, który daje życie wieczne, i opuścił raj.

V. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

R. Bogu niech będą dzięki.

■ Posłał Mię żyjący Ojciec i Ja żyję dla Ojca,

■ A kto pożywa Mnie, i on żyć będzie dla Mnie.

■ Pan go nakarmił chlebem życia i mądrości.

■ A kto pożywa Mnie, i on żyć będzie dla Mnie.

■ Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.

■ A kto pożywa Mnie, i on żyć będzie dla Mnie.



A my, którzy od pierwszego człowieka rodzimy się pod ciężarem cierpień tej pielgrzymki, przychodzimy na świat ogarnięci delikatnością, nie wiedząc, czego powinniśmy pragnąć, a choroba naszej delikatności pogłębia się, im bardziej nasza dusza oddala się od tego chleba słodczy.

Nie jesteśmy już głodni wewnętrznych przysmaków, ponieważ utraciliśmy możliwość się nimi karmić. I tak w naszej delikatności głodujemy, a choroba długiego głodu pożera nasze zdrowie. Nie chcemy jeść tej wewnętrznej słodczy, która jest dla nas przygotowana, i będąc zakochani tylko w rzeczach zewnętrznych, pogrążamy się w nędzy kochającego głodu.

V. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

R. Bogu niech będą dzięki.

[Redacted]

■ Panie, wysłuchaj modlitwy mojej.

■ A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

■ ódlmy się.



Boże, któryś nam w tym cudownym Sakramencie zostawił pamiątkę Męki swojej, prosimy Cię, daj nam tak czcić świętą tajemnicę Ciała i Krwi Twojej, abyśmy skutki odkupienia w duszach naszych zawsze odczuwali.

Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków.

Ódlmy się.

Racz nas obdarzyć Panie ustawiczną bojaźnią i miłością świętego imienia Twojego, albowiem nigdy opieki Swej nie odmawiasz, tym, których utwierdzasz w Swojej miłości.

Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków.

Amen.





Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.







Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!



Ocen

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!